

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew/4Nr. 17105 //

7025 J5  
Pocztą polową 53 15. kwietnia 1920 r.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

Warszawie.

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu  
Attaché Wojsk. P. P. w Rzymie z 24. marca b. r. Nr. 499 o stosun-  
kach handlowych polsko-włoskich i wojskowych przygotowaniach  
rosyjskich.

1 załącznik:

Otrzymują:  
Gen. Adjut. Nacz. Wodza  
M. S. Wojsk. Oddz. II. Szt.  
M. S. Zagr. Of. łączn.

Za zgodność:

Szef Oddziału II:

MATUSZEWSKI m. p.

PPułkownik p. d. Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSAWA  
L. Dz. 7025 J5 dnia 16 / 11 1920 r.  
Matuszewski m. p.

Rzym dnia 24 marca 1921 r.

Nr. 499.

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH

ODDZIAŁ II.

w W a r s z a w i e

---

Przesyłam w załączeniu w liczbie 5-ciu egzemplarzy :

1/Sprawozdanie prasowe "STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-WŁOSKIE.

2/ " " "WOJSKOWE PRZYGOTOWANIA ROBYJSKIE"

Attaché Wojskowy:

(Poninski/



Rzym dnia 22 marca 1921.

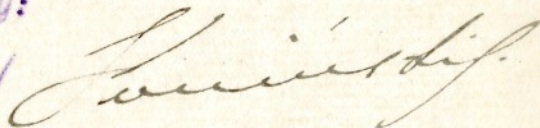
Do spraw wewnętrznych. Wojskowe przygotowania rosyjskie.

"Il Tempo" z 22.III 1921. podaje korespondencję z Paryża:

"Posiedzenie wojskowe odbyte ostatnio w Moskwie pod przewodnictwem Trockiego, zdecydowało: 1/wstrzymać demobilizację wojska rosyjskiego i powiększyć czynniki do 4-ech milionów ludzi, 2/zwiększyć cyfrę dywizji kawaleryjskich z 15 na 23, 3/postawić flotę na stopie wojennej, 4/przenieść połowę łodzi podwodnych z Bałtyku na Morze Czarne, 5/upoważnić Sztab Gener. wydać mapę topograficzną frontu zachodniego i kaukaskiego, konieczną dla przyszłych działań wojennych i przygotować transport armji czynnej rosyjskiej na front rumuński, polski i kaukaski, 6/upoważnić Sztab Gen. rozkazać wszystkim delegacjom handlowym rosyjskim zagranicą robić zakupy materiału wojennego, jaknajprędzej przesyłając go do Rosji. (Tyle prasa/

Attaché Wojskowy:

(Foninaki/



Rzym dnia 23 marca 1921 r.

STOSUNKI HANDLOWE WŁOSKO-POLSKIE.  
-----

"L'Economista d'Italia" z dnia 20 marca 1921 r. pisze:

"Warszawa. Ugody handlowe włosko-polskie nie mogły <sup>nastąpić</sup> ~~wiż~~ zakończyć dotychczas, nawet obecna praktyka dotycząca studjowania przygotowawczego nie została zaczęta. Nie znaczy to, że została zaniechana myśl powodzenia w realizacji ugody ekonomicznej, ponieważ opóźnienie to przypisać tylko jeszcze nie zadeklarowanej sytuacji ekonomicznej i politycznej Polski. Plebiscyt na Górnym Śląsku rozstrzygnie sytuację od jakiegoś czasu będącą w zawieszaniu.

Rząd polski obiecuje wziąć pod ścisłą uwagę możność ugody handlowej z Włochami i poczynić konkretne propozycje po rozwiązaniu kwestji Śląska Górnego, która jest dla Polski o wielkiem znaczeniu politycznem, etnograficznem i ekonomicznem. (Tyle prasa/.

Attaché Wojskowy:

(Poninski/

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew/4 Nr. 17102 //

7026 75  
Poczta polowa 58 15. kwietnia 1920 r.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

*KS*  
W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu Attache Wojsk. P. P. w Rzymie z 29/III 1921. r Nr. 512 o sytuacji wewnętrznej.

1 załącznik:

Otrzymują:  
Gen. Adjut. Nacz. Wodza.  
M. S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu  
M. S. Zagr. Of. łączn.

Szef Oddziału II:

MATUSZEWSKI m. p.

Ppułkownik p. d. Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L: Dz. 7026 75 dnia 16/IV 1921 r.  
Za zgodność:  
*Matuszewski m. p.*

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

ATTACHE WOJSKOWY PRZY POSELSTWIE POLSKIM  
= W RZYMIE =

29 marca 1921

512.

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH

ODDZIAŁ II SZTABU,

w W a r s z a w i e  
-----

Przesyłam w załączeniu w liczbie 5-ciu egzemplarzy  
raport "DO SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ".

Attaché Wojskowy:

(Poninski/



DO SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ.

W ostatnich czasach daje się wyczuwać jakoby wznowienie ducha rewolucyjnego w partjach, spowodowane głównie przez aresztowanie Henryka Malatesty, wodza i seniora komunistów włoskich. Wzmogło się zaś ono wobec wiadomości o rozpoczętym przez Malatestę strajku głodowym. Drugim powodem są coraz aktywniejsze wystąpienia Związkowców, często więcej gwałtowne niż obmyślane, co także drażni bardzo i przyczynia się do zaożnienią stosunków.

Jak dohosiliśmy poprzednio, wydaje nam się, że ruch wywrotowy na podstawie komunistycznej, jest we Włoszech na przełomie. Nie obejdsie się jednak bez niejednokrotnych jeszcze wstrząsnien, dopoki, rząd nie zdecyduje się wystąpić więcej energicznie. Opinia publiczna zwraca się zwłaszcza przeciw Ministrowi Spraw Zagranicznych Sforzy, którego uważają za bolszewizującego eksperymentatora.

W chwili obecnej jednak sytuacja jest dość groźna. Związkowcy zorganizowani wojskowo, znajdują się przeważnie pod dowództwem byłych wojskowych dymisjonowanych obecnie. Wobec niezaradności rządu biorą oni zwykle na siebie inicjatywę, nie tylko przy współdziałaniu z policją i wojskiem, ale przez przedsiębiorząc na własną rękę pewne akcje jak np. w dn. 28 b.m. wyprawę karną z Florencji do Barberino di Mugello, gdzie socjaliści podczas demonstracji ranili należącego do Związkowców kapitana Baldi. Natychmiast zorganizował się we Florencji oddział karny, który wyruszył do Mugello i tam zmusiwszy do ucieczki komunistów wziął czterech z nich jako zakładników, zaś tamtejszy klub socjalistyczny rozgromił doszczętnie zabierając akty, emblemata i czerwone sztandary.

Wobec tego rodzaju wystąpień władza jest absolutnie bezsilna.

Ogólnie można sytuację obecną we Włoszech porównać do pewnego stopnia z tem co się działo w opinii publicznej na Węgrzech w czasie bolszewizmu, z tą różnicą, że we Włoszech, powolniej, ale wcześniej budzi się duch reakcji i związki faszistów nie są niczem innym, jak zawiązkiem włoskiej białej armii, przeciwko której, na Węgrzech, cała włoska prasa tak bardzo powstała.

Buch jednak wyrotowy, skierowany przeciw porządkowi i dynastji manifestuje się w częstych znowu atentatach. W Medjolanie w teatrze Diana rzucono silną bombę dynamitową, która spowodowała śmierć 12-stu osob, przeważnie muzykantów i raniła zgorą sto osob.

Na drodze z Turynu do Rzymu, na moście przy stacji Brignole znaleziono tub zelatyny wybuchowej z tlejącym lontem.

Na linii Medjolan-Bologna około budki Nr.108 wybuchły jedna po drugiej trzy bomby, niszcząc dużą przestrzeń drogi.

W Genui w ostatnim tygodniu były trzy atentaty bombistów na fabrykę i biura na ul. Jacopo Rufini i przy Ponte Monumentale.

Z drugiej strony puszczono pewnego rodzaju ballon d'essai w parlamencie; gdzie dep. Modigliani proponując odroczenie obrad do 7-go w przemowie swojej zaprzeczył Koronie prawa inicjatywy w rozpuszczaniu Izby.

Prezes Ministrów Giolitti na znak protestu opuścił salę parlamentu wraz z wszystkimi ministrami, deputowani większości rządowej powstałi krzycząc "Niech żyje Król! Niech żyją Włochy!"

Modigliani oznajmia że słowa jego zostały pojęte źle, że nie chciał on wcale robić aluzji do propagandy republikanckiej przy nowych wyborach.

Giolitti wraz z ministrami powrócił do sali przy końcu mowy Modiglianiego, aklanowany przez większość Izby. Wśród protestów socjalistów dep. Secchi



wyraża wierność Koronie, mówiąc, że "Krol jest uosobieniem władzy ludowej"

Nitti stwierdza przewagę uczuć monarchicznych w kraju, zaś Turati stara się usprawiedliwić Modiglianiego.

Na propozycję Giolittiego wyrażenia opinii Izby, przyjętem jest odroczenie Izby do 19-go kwietnia.

Attaché Wojskowy:

(Poninski/

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew/4Nr. 17104/II

7027 J5  
Pocztą polową 53 15. kwietnia 1921 r.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

*KSP*  
w W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się odpis raportu Attache Wojsk.  
P.P.w Rzymie z 23.marca b.r. Nr.493 o posiedzeniu parlamen-  
tu z dnia 19.marca b.r.

1 załącznik

Otrzymują:  
Gen.Adjut.Nacz. Wodza  
M.S.Wojsk.Oddz.II.Szt.  
M.S.Zagr.Of.łączn.

Szef Oddziału II:

MATUSZEWSKI m.p.

Ppułkownik p.d.Szt.Gen.

Za zgodność:

*[Signature]*

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA  
L: Dz. 7027 J5 dnia 24/IV 1921 r.  
członek Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

ATTACHE WOJSKOWY PRZY POSEŁTWA POLSKIM  
= W RZYMIE =

223 marca 1921 r.

493

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ODDZIAŁ II

w Warszawie

---

Przesyłam przy niniejszem w liczbie 5-ciu egzemplarzy  
sprawozdanie z Posiedzenia Parlamentu z dnia 19 marca 1921 r.

Attaché Wojskowy:

(Foninski)



PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Posiedzenie Parlamentu z dnia 19 marca 1921 r.

Relacja Ministra Spraw Zagranicznych

Jak było do przewidzenia relacja hr. Sforzy po powrocie z londyńskiej konferencji, nie zadowolniła nikogo i nawet, wbrew spodziewaniu, nie dała syntetycznego, jasnego obrazu wyników jej, zwłaszcza co do spraw odnoszących się do Włoch.

Rzecz jasna, że tylko polityka jednostronnie zdecydowana mogłaby wywołać protesty jednych, ale zato zadowolenie drugich; rola jednak, którą na konferencji obrali przedstawiciele Włoch, cała wtem, żeby nie wyodrębnić się z resztą Ententy, a z drugiej strony nie narazić Niemcom w sprawach sankcyjnych, nie była wskazaną dla zyskania aprobaty ktorejkolwiek z grup parlamentarnych.

Pozatem bardzo charakterystycznym jest w obecnym składzie Izby brak ludzi obznajmionych z arkanami dyplomacji i polityki zagranicznej, wobec tego zwłaszcza że wybory odbywały się głównie pod hasłem reorganizacji państwa wojennej kraj. Typową ilustracją tego był okrzyk Barbesisa (dep. socjalisty) "Bisogna abolire la diplomazia segreta;"

Z tego samego jednak powodu, stanowisko Ministra spraw zagranicznych nie zostało w rządzie ostatecznie zachwianem, tylko bowiem jeden deputowany Federzoni, rzeczowo a przytem bardzo ostro, punkt po punkcie, poddał krytyce całą akcję hr. Sforzy. Inni zwłaszcza posłowie z lewicy, w krytykach wysuwanych gubili się raczej w teoretycznych rozumowaniach i podnosili zarzuty zresztą łatwe do zbiccia.

Wracamy do samego exposé:

Zaczął je hr. Sforza od dokładnego wyjaśnienia teorii odszkodowań niemieckich, dowodząc że podany przez Niemców projekt był tylko programowo dobrym finansowym interesem dla Niemiec, nie stanowił zaś w niczem

podstawy do realnego zadoscuczynienia za poniesione przez Aliantów straty. Nie zatrzymujemy się dłużej nad detalami, znanymi zresztą dziś ze stenogramów i przejdziemy do analizy układów w stosunku do Włoch. Co najwięcej oddziaływało uspokajająco na przeciwników polityki sankcji, to wykazanie przez hr Sforzę, że według projektu podanego przez nich, Niemcy w ciągu 30-tu lat mieliby do zapłacenia 30-ci miliardów, podczas gdy Włosi samych pożyczek wojennych płatnych zagranicą w ciągu 42 lat mieliby na większą sumę.

Te więc propozycje były nie do przyjęcia:

Z punktu widzenia włoskiego hr Sforza uważa za ważniejsze wprowadzenie definitywnego <sup>ery</sup> ~~gazy~~ pokoju w Europie, niż otrzymanie nawet poważniejszych indemnizacji pieniężnych. Wobec jednak zdecydowanego stanowiska Anglii i Francji nie uważał za możliwe odosobnienie się i swasse z zastrzeżeniami, zgodził się na punkt widzenia Aliantów, motywując to możliwością jeszcze gorszych ewentualnych ustępstw, zwłaszcza wobec osłabienia tych środków represyjnych przez ich charakter prowizoryczny.

O co chodziło bardzo hr Sforzy, to o usnanie jego działalności w sprawie rewizji traktatu Sewrskiego co do Turcji? Tu wystąpił on jako faktyczny znawca tych stosunków i oddziaływał poważnie na przysnanie Turcji wszystkich tych awantazów, które wyniosła z konferencji.

Dosć mglistym było exposé w stosunku do Austrii; bardzo bowiem niewyraźnie scharakteryzował minister zapoczątkowanie reorganizacji finansowej tego państwa, opierające się na inicjatywie pożyczek prywatnych. Jaki był współdziałanie Włoch w tej pracy, tego z wyjaśnien hr Sforzy wywnioskować się nie dało.

W stosunku do Czech, nawiązując do mowy Benesa w Pradze, wykazał minister całą serdeczność stosunków wzajemnych, stwierdzoną przez opracowanie poważnego układu ekonomicznego.

W Jugosławiji pracują pilnie komisje graniczne i jest zupełna nadzieja ze stosunki te ułożą się jaknajprędzej. Będą one też gwarancją trwałego powodzenia państwa Fiumanskiego i w ten sposób posłużą interesom włoskim po tamtej stronie Adrjatyku.

Wysiłek w stronę uporządkowania Rosji zaznaczył się w wymianie delegacji ekonomicznych (nie wspomniał tu hr Sforza ze delegacja włoska została wstrzymana w Stockholmie/. Stwierdził jednak, zresztą bardzo racjonalnie ze równowagi ekonomicznej w Europie nie otrzyma się bez uporządkowania Rosji.

Wspomniawszy lekko o Polsce, zakończył hr Sforza exposé dość przyszytym komunałem, charakteryzującym pracę delegacji włoskiej, jako krok naprzód dla rozwoju społeczeństw mniej dzikich i mniej ślepych.

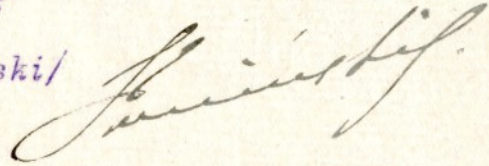
Polityka ta, czysto oportunistyczna tak też została ochrzczonej przez Izbę. Jakiesmy to jednak wspomnieli, rzeczowych krytyk nie było. Mowcy błędzili między zalami nad Montenegrem, protestami socjalistycznymi przeciw przymuszaniu Niemiec, reklamacjami co do portu Barros, wzywając głównie do polityki zagranicznej o charakterze czysto włoskim, bez zastanowienia ze przy obecnej konfiguracji ustosunkowań międzynarodowych polityka taka musiałaby zrobić fiasco i jeszcze więcej odosobnić i tak już osamotnione Włochy.

Co jednak możnaby raczej zarzucić politycz hr Sforzy to właśnie jej chwiejność. Tak Francja, jak Anglja rozumieją doskonale, że w sprawach niemieckich minister włoski, tylko z absolutnej konieczności zgodził się na ich punkt widzenia. Niemcy ze swojej strony uważają to stanowisko za wyraz słabosci nie widząc zupełnie ze strony włoskiej ani silnych postanowien, ani decydujących wymagań.

I zmiany w tym kierunku, określonego i silnego stanowiska w polityce zagranicznej, porzucenia raz na zawsze oportunizmu, będzie miała prawo wymagać od Ministra Spraw Zagranicznych Izba deputowanych.

Attaché Wojskowy:

(Poninski/



NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew/4 Nr. 17103/II

7044 J5  
Poczta polowa 53 18. kwietnia 1920 r.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu  
Attache Wojsk. P.P. w Rzymie z 29/III.b.r. Nr. 511 o sprawach  
ekonomicznych.

1 załącznik:

Otrzymują:  
Gen. Adjut. Nacz. Wodza.  
M.S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu  
M.S. Zagr. Of. łączn.

I Zastępca Szefa Sztabu:

KULINSKI m.p.

Generał ppor.

Za zgodność:

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA  
L: Dz. 7044 J5 dnia 21/IV 1920 r.





ATTACHE WOJSKOWY PRZY POSELSTWIE POLSKIM  
= W RZYMIE =

Nr. 511.

Rzym dnia 29 marca 1921.

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH  
ODDZIAŁ II SZTABU.

Warszawa

Przesyłam w załączeniu w liczbie 5-ciu egzemplarzy  
sprawozdanie: "DO SPRAW EKONOMICZNYCH" .

Attacé Wojskowy:

( Poninski/



Rzym dnia 29 marca 1921

## DO SPRAW EKONOMICZNYCH.

Kryzys ekonomiczno-przemysłowy, jaki w obecnej chwili przeżywa Włochy, jest czymś, co w każdym innym państwie wydałoby się niemożliwym do przypuszczenia, tu zaś jest skonstatowaną rzeczywistością. Fenomen ten polega na tym, że prawie wszystkie wielkie banki włoskie, natychmiast po wojnie, zaczęły gwałtownie szukać zagranicą interesów i lokaty kapitałów. Tendencja ta wkrótce wzrosła do tego stopnia, że we wszystkich państwach nowych, Czechach, Polsce, Jugosławji, jest mnóstwo kapitałów włoskich zaangażowanych w najrozmaitszych przedsiębiorstwach (w Polsce, między innymi Banca Commerciale w przemyśle bawełnianym). Polowanie za tymi lokatami jest prawie chorobliwym, bo np. nas samych kilkakrotnie, nawet małe banki zapytywały o stosunki na Śląsku i ewentualną możliwość finansowych zainteresowań. W Austrii nawet cały prawie przemysł szelazny jest w rękach włoskich.

Natomiast w samych Włoszech dzieje się wprost przeciwnie. Z niewiadomych powodów, najprawdopodobniej wskutek niedowierzania stosunkom socjalno-ekonomicznym banki i wielcy finansisci wycofali prawie wszystkie swe wkłady, tak, że przemysł włoski, zaraz po wojnie, ofiarował jaknajszerszą podaż instytucjom finansowym zagranicznym, zwłaszcza niemieckim, które tej nie omieszkają coraz szersze koła rozstaczać na tutejszym rynku finansowym.

Jest to głównie wynikiem tej kombinacji, że powstałe podczas i po wojnie przedsiębiorstwa, nie usprawiedliwiają tak szerokiego zapoczątkowania, że względu na to że Włochy właściwie są krajem rolników i zeglarzy, przemysł zaś jako taki jest do pewnego stopnia objawem sztucznym i bez podtrzymania zagranicy egzystować nie może. Okazało się to np. na przemyśle farbiarskim, który w tej formie w jakiej powstał, nie mógł się

utrzymać we Włoszech, może natomiast rozwijać się jako expozytura przemysłu tej gałęzi z Niemiec, co się też i stało. To samo odnosi się do wszelkich fabryk samochodów, przędzalni i fabryk sukna, które bankrutują jedna po drugiej i przechodzą w niemieckie ręce. Cierpi zaś na tem najwięcej rolnictwo, które zajmuje najmniej uprzywilejowane stanowisko w państwie, co doprowadza do skandalicznego rezultatu, że m. w. 1/3 terenów jest we Włoszech uprawną, nie bacząc na dużą ilość terenów zajętych bezprawnie i uprawianych przez chłopów.

Opinia publiczna nie może być w tym względzie dokładnie informowana gdyż prawie wszystkie, w nawet można śmiało powiedzieć wszystkie organy prasy są opłacane przez banki i tylko dają informacje inspirowane.

Główną jednak przyczyną należałoby, zdaniem naszym, szukać głębiej, a mianowicie w słowach genialnego Włocha, Massimo d'Azeglia, który w swoim czasie powiedział: "Stworzyliśmy Włochy, teraz trzeba zacząć tworzyć Włochów!" -

Attaché Wojskowy:

(Foninski/

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew/4 Nr. 17106/II

7045 J5  
Poczta polowa 53 18. kwietnia 1920 r.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu Attache Wojsk. P.P. w Rzymie z 2/IV b.r. Nr. 529 o dziele wydanem przez Cadornę.

1 załącznik:

Otrzymują:  
Gen. Adjut. Nacz. Wodza.  
N.D.W.P. Oddz. III.

Szef Sztabu Generalnego:

SIKORSKI m.p.

Generał por.

Za zgodność:

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 7045 J5 dnia 21 / IV 1920 r.

Wydziel.

Druk. „Żołn. Polsk.“ Nr. 156. 5000. 12. XI. 20.



87

ATTACHE WOJSKOWY PRZY POSELSTWIE POLSKIM  
= W RZYMIE =

2 kwietnia 1921

529.

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH

ODZIAŁ II SZTABU

w Warszawie

Przesyłam w załączeniu w liczbie 5-ciu egzemplarzy  
sprawozdanie o Dziale Generała Cadorna.

Attache Wojskowy:



*Janowski*

PIŁCZUSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

28

Rzym dnia 31 marca 1921 r.

DZIEŁO GENERAŁA CADORNY.

W tych dniach ukaze się dzieło o wojnie Generała Ludwika Cadorny, ówczesnego szefa Sztabu. Będzie to dzieło epokowe w 2-ach tomach sznierające na podstawie bardzo ciekawych dokumentów całą historję przygotowania i przebiegu wojny na froncie włoskim aż do linii Piave i Grappa.

Początek tomu pierwszego maluje sytuację wewnętrzną Kraju z początku wojny europejskiej. Armja była moralnie słabą wobec ilościowego niedostatku, niewykształconych wojskowo oficerów i często ilość kadrow, z powodu braku dyscypliny w wojsku była zarazona antymilitaryzmem i zdemoralizowana służbą policyjną; materialnie nieprzygotowaną (jak dowodzi gen. Pollio znany dokumentem z 30 marca 1914 r./, wobec dezorganizacji, która nastąpiła po wyprawie libijskiej.

Kilka danych symptomatycznych: 128 sztuk średniego, a żaden dużego kalibru 150 sekcji karabinów maszynowych i nie wszystkie kompletne, 40 autobusów kompletnych, sieć kolejowa wenezyjska zupełnie niedostateczna. Kraj - pozbawiony dyscypliny, jedyne go środka, i nie podtrzymywany przeciw propagandzie wyrotowej, przez silnego ducha narodowego lub przez tradycje wojskowe, Rząd wreszcie znuzony, niepewny, zepsuty parlamentaryzmem.

Wojna europejska wybuchła.

Momentalnie należało powiększyć i przeistoczyć armję. Cadorna, jako szef Sztabu od r. 27.VIII.1914, akcję całą przedstawia detalicznie. Rząd nie chciał mobilizacji całkowitej dla względów politycznych, co spowodowało przewrót włoskiego systemu mobilizacyjnego, polegający nie na powiększeniu <sup>totalnym</sup> ~~natury jednostek~~ jednostek, lecz na ich uzupełnianiu. Środki nagłe, proponowane Ministerstwu przez Cadornę były tylko w mniejszości przyjęte, z powodu stanu ówczesnego bilansu. Nastąpiła we wrzesniu szybka

wymiana listów między Cadorną i Ministerstwem Wojny, a Szef Sztabu kierowany rozważaniem "jasno i dokładnie, w nadstępi, jaką Kraj może pokładać w Armji" musiał, po skonstatowaniu braków w magazynach mundurów i ekwipunku, szczególnie na wyprawę zimową, wyrazić Ministerstwu opinię, "ze obecnie nie znajduje się armja w możności pojscia w pole."

Po dymisji Grandiego, ministra wojny, <sup>jego</sup> Zupelli, zastępcy/komendanta Sztabu Generalnego mógł wprowadzić w czyn program Cadorny. Trzeba było na wiosnę mieć wojsko przygotowane do działań: kryzys organizacyjny mający kulminacyjny punkt w połowie lutego 1915 r. był przewyższony.

Zaczęto tajnie koncentrowanie wojska, potem tajną mobilizację, co pozwoliło przesunąć armję, bez przerywania ruchu dla podróżnych i, oznajmić: stan wojenny, -mobilizację, -przekroczenie granicy. Cadorna całą siłą dążył do zwiększenia produkcji broni i amunicji, aż w grudniu 1914 wpadł na myśl "zusuwanie w najszerszych granicach współpracy zakładów prywatnych przyspieszając w ten sposób mobilizację przemysłu, który rozwinał się dopiero po siedmiu miesiącach." Były liczne braki w armji, których odrazu nie można było zastąpić, lecz z powodów politycznych zwłoka w akcji wojennej nie mogła mieć miejsca.

"Chwila najpomysłniejsza wypowiedzenia wojny - mówi autor - mogła być postanowioną tylko przez Rząd. O sytuacji dyplomatycznej nic nie wiedziałem, ponieważ nic mi nie komunikowano, nawet treści układu zawartego w Londynie 26 kwietnia 1915, dotyczącego nowych ~~granic~~ terytorjów mających być zajętych przez Włochy i nowych granic, w sprawie których, bezwarunkowo, Szef Sztabu powinien być zapytany o zdanie."

Cadorna dbał żeby choć powoli armja polepszała się. Tak problem mobilizacji przemysłu, jak i stwarzanie nowych jednostek w czasie wojny, był przez Cadornę zrealizowany do grudnia 1914 (prawie podwojona liczba bataljonów/ i następnie zatwierdzony, nie bez zastrzeżeń, przez Rząd, który jeszcze we

wrzesniu 1915 gorąco polecał konieczność oszczędności.

Pospiech w przygotowaniach, pochodził, według Cadorna, z przekonania, że kampanja nie będzie krótka: już 21 maja 1915 pisał do ministra wojny określając "korygodnem złudzeniem" przypuszczenie że taka wojna może trwać krótko. Wojna włoska powinna była być ofensywą, tak dla ~~zakończonych~~ dosięgnięcia aspiracji narodowych, jak i dla współdziałania ze Sprzymierzonymi w celach ogólnych. Obecnie widac, że wojna ta była tylko obroną a nie ofensywą. Cadorna dowodzi dlaczego ofensywa Trydentu nie była doręczoną: silne pozycje nieprzyjaciela, trudności strategiczne, konieczność użycia wielkich sił do końca wojny, i znaczenia podrzędne.

Jego celem było stworzenie ofensywy na froncie gor Giulio-Tryjest i Lubiana i obrona frontu Trydentu.

Dwa znaczące fakty miały miejsce: 1/ zapowiedzenie traktatu sprzymierzenia, ucsynione przez Rząd Państwem Centralnym 4 maja lub 19 dni od początku kroków nieprzyjacielskich, które przestrzegło Austrię mieć się na baczności; 2/ decyzja Francji ogłoszona w prasie, zawiadamiająca Austrię, że nie później jak 26 maja Włochy muszą rozpocząć wojnę.

Jednak Bez tych dwóch faktów, rezultaty wyprawy byłyby lepsze. ~~Znaczące~~ gruntowne taktyczne zmiany początkowe polepszyły odrazu sytuację armji włoskiej i miały duży wpływ, jak się później okazało, na całą wojnę. Ofensywa na froncie Giulia do połowy sierpnia była pomyslną, atak na Tolmino, z zajęciem Monte Nero i na południu tete de pont Flava; atak na pozycję tete de pont Gorycji, który nie mógł być urzeczywistnionym, zdobycie brzegu północnego Carso między Segrado i Montefalcone i wreszcie atak na S. Michele. Lecz wobec silnej obrony nieprzyjacielskiej, ciężkiego terytorjum, nasz system walki technicznie i wojskowo był nieodpowiedni. ~~Brakowało~~ ~~ponadto~~ ~~zawasy~~ ~~sprzymierzonych~~ (bardzo słaba artylerja, brak amunicji i zupełny brak haubic/. Brakowało ponadto pomocy sprzymierzonych: Rosja odstąpiła



piła, Serbja była passywną, a Francja nie przeszkodziła wejść Niemcom do Trydentu.

Cadorna 17 lipca 1915 wzywał sprzymierzenców do łączności w akcji, lecz nastąpiło to dopiero do trzech lat, co bezwarunkowo miało fatalne skutki.

Od 18 października do końca grudnia trwały walki dla zdobycia Gorycji. Najtrudniejszy czas wojenny, a rezultaty skąpe. Do tego dodać należy nie-pogodę i to, że połowa armat 149a okazała się nie do użycia.

W końcu 1915 r. zrobiliśmy ciężki eksperyment: jedyne państwo ze Sprzymierzenców przemieszaliśmy akcję wojenną poza granicę własnego kraju i zadaliśmy nieprzyjacielowi duże straty. Generał Falkenhayn pisze: "Wojsko włoskie wywarło wielki wpływ na inne tereny wojny. Nie mamy potrzeby podkreślać ani w jaki sposób, ani w jakim stopniu dawali odczuć swą akcję w sytuacji na froncie galicyjskim i na południowym froncie Polski do końca 1915."

W marcu 1916 na wezwanie Francji Włosi niesli pomoc w obronie Verdun, w chwili, kiedy już wiedzieli o ofensywie Trydentu.

Na pierwsze groźby nieprzyjaciela Cadorna ze swej własnej inicjatywy posłał na front Trydentu 58 batalionów przed 15 maja.

Trydent był dla Austrii terenem wojny o bardzo ciężkich warunkach strategicznych. Cadorna przewidział wszystko. Atak austrijski 15 maja jest znany. Linja na skrzyżkach Val Lagarina i Val Sugana ustąpiła w centrum. Cadorna 21 maja dał rozkaz nadeszść wojsko rezerwowe, które wkroczyło na płaszczyszcze Vicenzy 2 czerwca t.j. 2 dni przed ofensywą Brusilowa; ponadto dał plan, pomimo przeszkód, pola walki Treviso, oparty o Grappę, wreszcie uprzedził ewentualne cofnięcie się z Isonzy, w razie utracenia kranców południowych wzgórza Asiago.

Dnia 24 maja 1916 r. prezydent ministrów prosił szefa Sztabu o uczestniczenie w radzie wojennej o sytuacji; ten jednak kategorycznie odmówił, mówiąc, że z chwilą, gdy mu nie ufa się, prosi o zastępstwo. Salandra ustąpił, lecz 4 czerwca pisał do Cadorna, po posiedzeniu, że decyzja cofnięcia się z nad Isony powinna być zależną od rezolucji Rządu. Cadorna przyjął do wiadomości powziętą decyzję, jednak dodał, że na wypadek nagłej powagi sytuacji, za cofnięcie się przyjmuje całkowitą odpowiedzialność..

Nieprzyjaciel po pierwszych powodzeniach, objaśniających się przewagą artylerji i niedostatkiem włoskich starszych dowódców, (gdzie autor wstrzymuje się od detalicznych wyjaśnień/- został zatrzymany, tylko dzięki Włochom. Ofensywa Brussilowa zaczęła się 4 czerwca, drugiego - Cadorna dał rozkaz kontrofensywy.

Cadorna nie odstępował od swego planu ponownego rozpoczęcia atakowania fortecy Gorycji; wszystko było uplanowane tak, aby w odpowiedniej chwili mogło być natychmiast wykonane. Jeszcze przed kontrofensywą Trydentu, było studjowane szybkie przenoszenie wojsk nad Isonę i gdy kontrofensywa postępowała wolno i metodycznie, projektowana akcja miała miejsce (27 lipca/ Wszystkich staran dołożono: koleje powiększyły o trzecią część swą moc wykonawczą; sekret był ściśle utrzymywany.

Niespodziany atak otworzył wejście do Gorycji (9 sierpnia/.

Autor zdaje następnie relację z trzech ofensyw: nad Carso, na jesieni 1916, pierwszej (14 września/ na Taiti i Tryjest, ze skromnymi rezultatami szczególnie z powodu niepogody, - drugiej (10 października/, także, z lepszym rezultatem i wielkimi stratami nieprzyjaciela, - trzeciej (31 października/ również z korysnością Włoch. Fenomen duszych bitew z małemi zdobyczami, tak torjalnemi, był stwierdzony na wszystkich terenach wojny europejskiej, chwili gdy walczyło na frontach silne wojsko. Lecz wydarzenia 1916 r.

dążyły do spowodowania konsekwentnego osłabienia nieprzyjaciela, co pozwoliło później zbierać owoce przez czas dłuższy.

W styczniu 1917 r. odbyła się w Rzymie konferencja międzynarodowa. Stworzyły się dwa prądy. Jeden uważał potrzebę zwalczania Austrii, najsłabszej ze wszystkich państw centralnych. Interpretował to Cadorna, który podobny projekt popierał jeszcze zanim Włochy zaczęły wojnę, w czasie restawacji ze sprzymierzencami konwencji wojskowych.

Szef Sztabu włoskiego popierany przez Lloyd George'a zarządził 8 dywizji sprzymierzonych (a nie milion ludzi i kierownictwo akcją, jak powiedział Jean De Pierrefeu/ lub co najmniej 300 sztuk średniego i dużego kalibru. Przeważał jednak prąd, który twierdził że rozwiązanie konfliktu może tylko nastąpić na szkodę Francji. Zaofiarowano 300 sztuk, lecz na warunkach swrotu w miesiącu kwietniu 1917. i skończyło się wreszcie na nadesłaniu Włochom 16 baterji angielskich, haubic 152 mm. i 35 sztuk francuskich, które razem z innymi 102-ma francuskimi, w czasie wysyłki, podczas bitwy w Bainsizza zostały oddane w październiku, wobec zawieszenia czynności ofensywnej. Cadorna przekonał się szczególnie po wizycie Nivelle, że na bezpośrednią pomoc ze strony sprzymierzeńców nie trzeba było liczyć i napisał to do Boselli'ego, 6 lutego 1917, zachęcając go do wywołania energii całego Kraju.

Po Caporetto wątpiono w powodzenie ofensywnej w Bainsizza. Trzeba jednak zdać sobie sprawę - pisze autor - z ówczesnej sytuacji: słabe zajęcie Kuk i Vodice, zobowiązania względem sprzymierzeńców, który również chcieli innej ofensywnej w październiku, potrzeba zwiększenia odporności kraju. Bissolati 2 września pisał do oficera dyspozycyjnego Cadorny: " Zwycięstwo zbawiło Kraj od upadku swą wewnętrzną mocą!"

Uczyniono wielki wysiłek, zostało połączono 51 dywizji i 2400 armat dużego i średniego kalibru. Przerwanie frontu Bainsizy było współczesną atakowi nad Carso (wstrzymany po uznaniu go mało korzystnym), nastąpił po nim atak na odcinku Gorycji (w ograniczonym pasie z powodu raptownego braku amunicji), który przyniósł mniejsze od oczekiwanych rezultaty. To przerwanie wojska według wymagań, pokazało pod każdym względem jak Naczelny Wódz nie przewidział kierunku głównych akcji. Ważna jest wygrana na terenie Bainsizza, lecz większą jeszcze korzyść moralną ze zwycięstwa, który dało prestige w wojsku i Kraju. Wielką to również było przysługą dla aliantów, lecz później również i dla Włochów. Ludendorff pisał z przekonaniem że powodem porażki niemieckiej był "szczególnie brak poparcia ze strony Austrii zawsze cisniętej przez Włochy; jeżeli Austria mogłaby była mieć wolną część swoich dywizji "wojna byłaby wygraną przez państwa centralne".

A o sytuacji wojennej w sierpniu 1917 dodał jeszcze: "wojska cesarskie doprawdy stawiały opór, lecz straty ich były tak znaczne, duch tak upadły, że odpowiednie władze wojskowe i polityczne Austro-Węgier, były pewne że wojska cesarskie nie mogłyby dalej prowadzić walki i podtrzymać 12-tą bitwę nad Isonzą."

A Cesarstwa Centralne cofnęły się do schronienia. Wysyłane wojska nieprzyjacielskie z frontu rosyjsko-rumunskiego poddały się we wrześniu. Szef Sztabu włoskiego wydał 18 września ściśle rozkaz akcji obronnych nakazując prace i przygotowanie przejścia artylerji. Z tego powodu dał polecenie współdziałania komendantom aljanckim, powodując tym sposobem wymianę depesz i odwołanie armat francusko-angielskich. 28 września otrzymał od Rady Ministrów w Rzymie zgodę na przerwanie ofensywy.

Przechodząc do opisu smutnego epizodu w Caporetto, autor opisuje przede wszystkim w chronologicznym porządku, informacje dokładne, jakie

przed 24 października, o ofensywie nieprzyjacielskiej, na podstawie których wydał swoje dyspozycje. Jeseli w całości tych informacji wynikał pewien atak na Pleszo i Tolmino, nie mógł być wykluczonym atak na Bainsizza i Corso i w takim wypadku należało być na baczności.

Następujące były środki przygotowania: rozkaz zorganizowania obronnego artylerji, rozkaz rozwinięcia silnego ognia obronnego (co było możliwym wobec wyzszego systemu ciężkich armat włoskich), waliczenie sił drugiej Armji, dostatecznie przygotowanych do wzięcia udziału w bitwie w oznaczonej chwili, i silniejsze od nieprzyjacielskich, wreszcie dyspozycje przygotowania linii obronnej, na której miała się odbyć akcja przygotowawcza.

Komendanci 4 Korpusu (Cavastocchi/ i 27-go (Badoglio/ zapytani przez wysłanników starszego Komendanta i Cadorny, oświadczyli, że są zadowoleni z sytuacji taktycznej i ze stanu moralnego wojska.

Dlategoż Szef Sztabu mógł liczyć na opór jeszcze jednolity na terenie pełnym przeszkód dla nieprzyjaciela.

Daremną jednak było przygotowanie artylerji i wycofanie mniej ruchomej z Bainsizza.

Autor, usnając wielkie zdolności wojskowe generała Capello, okazał się specjalnie w organizacji dwóch ofensyw, najtrudniejszych i najcięższych w czasie wojny" (Gorycja i Bainsizza/, zaznacza, że, przy tych warunkach brakowało komendantowi drugiej Armji (i nie tylko jemu/, ducha posłuszeństwa, na którym polega dyscyplina inteligencji i dyscyplina formalna. Odciągnięcie w tył artylerji, według Cadorny, było rzeczą ważną dla powstrzymania lub też zmniejszenia klęski. Capello niezupełnie spełnił to, chcąc koniecznie kontrofensywy, w powodzenie której Cadorna nie wierzył. Strzelanie kontrprzygotowawcze nie odbyło się i 27 korpus (Badoglio/ktoru powinien być przez...

korpus (Badoglio/, który powinien był przez swą większą siłę na prawym brzegu Isonty, znalazł się 24 rano, w połowie, na przeciwnym lewym brzegu.

Autor szczegółowo opisuje całą akcję techniczną i fazy akcji czynnej, przedstawia z dnia na dzień wynikającą sytuację i jej środki wywoławcze, dyktowane pośpiechem, lecz mające związek z głównym zadaniem dyrektywy.

Powodem klęski był wielki wyłom uczyniony w 27 korpusie i niesamknięty lub też nie mogący być na czas samknięty. Mgła dopomogła nieprzyjacielowi wtargnąć w wyłom, w czym poprzednio przeszkadzała mu. Linje i instalacje obronne, w ważniejszych punktach, po przerwaniu, okazały się nienaruszonymi. Ogromne pozycje na wierzchołku val Judrio padły w kilka godzin i smutny fakt demoralizacji i rozstarczenia doszedł do przerażających rozmiarów. Do ranka 25 października Cadorna, przedsiębrał wszystkie miary by nie tracił nadziei, w nadziei postępowania na Koradę i Corno, cofać ze strony Tagliamento i Piave.

Nie zgadzał się z Capello w konieczności przyspieszenia cofnięcia 2-ej Armji; chodziło bowiem o uratowanie Armji 3-ej i jaknajdłuższe zatrzymanie nieprzyjaciela. Zastępca Capello, gen. Montuori, był zdecydowany na próbę 3-ej Armji stawienia oporu nieprzyjacielowi na linji ujścia rzeki. Stąd rozkazano opór na gorze Maggiore, stworzenie korpusu wojska specjalnego (di Giorgio/, ażeby kierować akcją w chwili, gdy rzeka Tagliamento zbliża się do gor..

Po tem wykonano cofnięcie się z Tagliamento.

Cadorna przekonał się już na 31 października o konieczności cofnięcia na Piave, szczególnie z powodu obawy szturmów od Trydentu, konieczności cofnięcia przyspieszonego upadkiem Cornino.

Oderot z Piave był rozkazany 4 listopada i wykonany regularnie, jednak nie bez obaw z powodu niewytłumaczonego opóźnienia IV-ej Armji, która mając

rozkaz cofnięcia się na linię obronną do 27 października, jeszcze po 6-ciu dniach nie uczyniła tego, co spowodowało zamknięcia w posm. ejszych posunięciach.

Sztaby Generalne Aliantów nie chciały przenieść na linię Piave odnosnych wprowadzonych dywizji.

Jeseli jest prawdą, że Foch nie radził cofnięcia się z nad Adige i Minicio, prawdą jest również, że sprzeciwił się omówianiu Cadorny przysłania X-ej Armji francuskiej na Montello, która stała wtedy nad Minicio w celu pomagania wojsku włoskiemu w Giudicarie, które zdawały się być bardzo zagrożone.

Jest błędem, że Dowództwo francuskie nie było zaskoczone ofensywą austro-niemiecką; błędem jest że Foch przyjechał do Naczelnego Dowództwa Włoskiego jako doradca i inspirator energii.

W odrocie i obronie Piave, Alianci, w tym perjodzie, prócz moralnej, nie przyniesli żadnej pomocy.

Cadornie zaudzięcza się iniejątywą, aby poza jedyną Piave nigdzie nie cofać się.

Do 3-go listopada w liście do Prezidenta Ministrow Orlando, szef Sztabu włoskiego, stanowczo wyrażał zamiar czekać na ostatnią bitwę nad Piave.

7-go listopada Cadorna rozkazał wojsku: "Jesteśmy nieodwołalnie zdecydowani bronić honoru i życia Włoch na nowych zjednoczonych pozycjach od Piave do Stelvio."

Krok ten był doniesiony Komisji śledczej dla spraw Caporetto z uzupełnieniami zmianami.

9-go listopada, ostatni rozkaz Cadorny, którydsien przedtym otrzymał zawiadomienie o swem zastępstwie, głosił jeszcze konieczność zapamiętania "za wszelką cenę, że w wojsku musi być przekonanie obowiązku stawiania oporu do ostateczności."



ATTACHÉ WOJSKOWY PRZY POSŁYSTWIE POLSKIM  
= W RZYMIE =

Tak we Włoszech jak i zagranicą wierzą, że obrona Piave była czasową i że cofając się na Adige byłaby o wiele lepszą. Cadorna dowodzi, że przeszkoda bierna Piave, <sup>która</sup> była dostateczną do wzmocnienia armji, że odwrót z nad Adige, powodując odwrót I-ej Armji z wzgórza i utratę Wenecji, miałyby fatalne skutki.

Odwrót z linii Piave Cadorna ściśle bada: do 1912 r. zrobił on projekt obrony tej linii (głównie: zajęcie Montello i przesunięcie się tete de pont na lewym brzegu rzeki/, co miało szerokie zastosowanie w Caporetto, i na podstawie których, również z rozkazu Cadorny, zostały przeprowadzone wielkie roboty ziemne, które, (szczególniej w Grappa/ przyczyniły się do nosilwej i zwycięskiej obrony.

Attaché Wojskowy:

(Poninski/.



110  
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew/4. Nr. 17108/II

7046 J5  
Poczta polowa 53 18. kwietnia 1921 r.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

KSP

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu Attache  
Wojsk. P.P.w Rzymie z 2.kwietnia b.r. Nr.530 o konferencji rzym-  
skiej.

1 załącznik:

Otrzymują:

Gen.Adjut.Nacz.Wodza  
M.S.Wojsk.Oddz.II.Sztabu  
M.S.Zagr.Of. łączn.

I Zastępca Szefa Sztabu

KULINSKI m.p.

Generał ppor.

Za zgodność:

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 7046 J5 dnia 20/10/1921 r.

zatrzącz. Wydział

*Stkowski*  
*KPTZ*



ATTACHE WOJSKOWY PRZY POSELSTWIE POLSKIM  
= W RZYMIE =

Rzym dnia 2 kwietnia 1921

Nr 530

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH

ODDZIAŁ II SZTABU

w W a r s z a w i e

---

Przesyłam w załączeniu w liczbie 5-ciu egzemplarzy  
sprawozdanie z Konferencji rzymskiej.

Attaché Wojskowy:

(Toninski/



Rzym dnia 2 kwietnia 1921.

Konferencja rzymska.  
-----

Dn. 4 kwietnia zbierze się w lokalach Ministerstwa Konferencja ekonomiczna Przedstawicieli Państw powstałych lub dziedziczących części dawnej Monarchji Austro-Węgierskiej.

Prasa włoska zaznacza, że Włochy nie wzięły żadnej inicjatywy w sprawie zwołania konferencji w Rzymie, lub gdzieindziej, stało się to zaś automatycznie, ze względu na to, że Włochy są jedynym z wielkich Mocarstw biorących udział w spadku państwa austro-węgierskiego.

Artykuł 265 Traktatu z St. Germain; ustanowił zwołanie tej narady w ciągu 3-ich miesięcy. Termin ten uległ oczywiście zwłoce, zwłaszcza ze względu na trudności uregulowania pewnych stosunków między zainicjowanymi państwami, które koniec położył Traktat w Rapallo.

Konferencja zbiera się pod znakiem ekonomicznym, nie jest jednak wyłączone, że w ciągu dyskusji mogą się wyłonić sprawy natury politycznej które mogłyby na zasadzie wspólnych porozumień być załatwione.

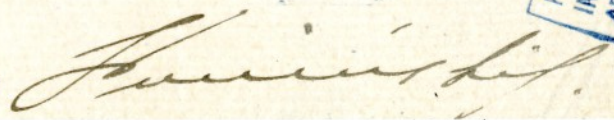
-----

Co do ustalenia granic z Jugosławiją pracują trzy Komisje: jedna w Zadarze dla rejonu Dalmatenskiego, druga dla określenia granic państwa Fiumańskiego, trzecia zaś pod przewodnictwem pułk. Carlettiego, pomocnika Szefa Sztabu na Monte Nevoso. O ile nam wiadomo, dotychczas osiągnięto na wszystkich punktach zupełne porozumienie. Praca jednak jest nadzwyczaj powolną ze względu na trudności natury lokalnej i technicznej. Wobec konieczności wypunktowania granicy na terenach często zupełnie nieokreślonych naturalnymi czynnikami.

W każdym razie w ciągu kwietnia respektywne załogi z obu stron będą ściągnięte.

Attaché Wojskowy:

(Poninski/



102

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew. 171081

7047 J5  
Poczta polowa 53 18.kwietnia 1920 r.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu Attache Wojsk.P.P.w Rzymie z 1.kwietnia b.r. Nr.528 o sprawach wojskowych

1 załącznik:

Otrzymują:  
Gen.Adjut.Nacz.Wodza  
M.S.Wojsk.Oddz.II.Sztabu  
M.S.Zagr.Of.Łączn.  
N.D.W.P.Oddz.III.

Szef Sztabu Generalnego:

SIKORSKI m.p.

Generał por.

Za zgodność:

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 7047 J5 dnia 21 IV 1920 r.

Wyciąg

Sikorski  
[signature]

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

ATTACHE WOJSKOWY PRZY POSELSTWIE POLSKIM  
= W RZYMIE =

1 kwietnia 1921

528

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH  
ODDZIAŁ II. SZTABU

w W a r s z a w i e  
-----

Przesyłam w załączeniu w liczbie 5-ciu egzemplarzy  
raport "DO SPRAW WOJSKOWYCH".

Attaché Wojskowy:

(Foninski/



Rzym dnia 1 kwietnia 1921.

DO SPRAW WOJSKOWYCH

ATTACHE WOJSKOWY PRZY POSEŁSTWIE POLSKIM  
= W RZYMIE =

Z rozmów z gen. Cadorną, b. Szefem Sztabu włoskiego z czasu pierwszych dwóch lat wojny, możemy zakomunikować następujące detale, mające bądź co bądź retrospektywną wartość wojskową, jako uzupełnienie do jego dzieła o wojnie, które przesłamy natychmiast po ukazaniu się.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy charakter generała, bardzo jednostronny, z wielką dozą szarozumiałości i ambicji. Ze wszystkich rozmów jasno przesiera jego niedowierzające stanowisko względem Aljantów, którzy mu zresztą równą miarą odpłacali, głównie z uwagi na znajdujące się we Włoszech oddziały ich wojsk.

Główną wagę kładzie gen. Cadorna na stan rzeczy przed Caporetto. Stwierdza między innymi, że cenzura prasowa była podówczas absolutnie w ręku socjalistów i z tego też powodu niemożliwym było w swoim czasie ujawnić właściwych przyczyn klęski. Według generała miały one podłoże czysto politycznego charakteru i opierały się wprost na zdradzie. Wszystkie plany i spowodowane przez nie akcje są możliwe dziś jeszcze do skontrolowania i Cadorna gotów jest z dowodami w ręku wykazać że w całej tragedji Caporetta nie ma ani jednego błędu taktycznego w opracowaniu operacyjnym, który mógłby usprawiedliwić klęskę. Przypomina, że, zupełnie bez walki upadły najwarowniejsze pozycje, zaopatrzone we wszelkie środki obrony, o których oficerowie niemieccy, wzięci do niewoli mówili że były najmocniejszemi jakie w dwóch latach wojny widzieli. Cała klęska była owocem tajemniczego planu, skutkiem którego, na niektórych punktach, przepuszczono po prostu nieprzyjaciela i wtedy wynik fatalny był nieunikniony. Wspomina często o rozkazie ogólnego cofnięcia na Piave, które jego zdaniem, ocaliło od zagłady III-cią Armję, wcisniętą między góry i morze i narazoną na

zupełne rozbitcie. Tymczasem koordynując odstępnie III-ej Armji z cofaniem się Armji z Carnii i Cadore przesykował cały system obronny od morza do systemu Grappy i Brenty i w najtrudniejszej chwili przeistoczywszy cały szlak artylerji, mógł w rozkazie dziennym napisac: "Nad Piave bronie się będziemy do upadłego! ani piędzi ziemi nie wolno już oddać wrogowi!"

Co do Generała Diaza, to wyraża się ogólnie o nim dość pobłażliwie. Twierdzi że Diaz w tem wykazał największą orientację, że zaraz wszedł w ducha planów pozostawionych mu przez poprzednika i w ten sposób zbierał już prosto owoce trudów Cadorny. Pomimo to był zawsze zdania, że zmiana Naczelnego Dowództwa w danej chwili była jednym z najniebezpieczniejszych experimentów, że Diaz nie znał zupełnie wartości strategicznych pozycji, które on, Cadorna, studjował w ciągu całego życia.—

Stosunki z Alijantami były raczej naciągnięte. Po ofensywie z Bainsizy francuzi i Anglicy żądali uporczywie kontynuowania jej, podczas kiedy raczej chodziłoby o zupełnie nową akcję dla której, jak twierdzi generał, nie było dostatecznej ilości amunicji, zwłaszcza dla średnich i ciężkich kalibrow. Lord Robertson napisał wtedy list bardzo ostry, w którym domagał się usunięcia z frontu 16-stu baterji angielskich, które był pozostawiał głównie dla celów ofensywnych. Cadorna momentalnie je usunął zupełnie zaznaczając w odpowiedzi że za postępowanie swoje jest odpowiedzialnym jedynie przed Królem i swoim Rządem. Takie same trudności miał z gen. Gondrecourt Szefem Misji francuskiej.

Jak twierdzi Cadorna cały czynny opór na Piave uskutecznił się według jego planów. Opor ten był też dowodem że Niemcy taktycznego zwycięstwa nie odnieśli. Szli na Piave, licząc że będzie to dalszy ciąg Caporetta, tymczasem już wojska się reorganizowały, amunicje napływały, a VI-ty Korpus

II-iej Armji, miał czas złuzować IX-ty Korpus silnie nadszarpnięty na płaskowzgórzu Tomba.

Wtedy to dopiero i Aljanci przekonali się o wartości nowej linii i korzystając z reorganizacji wojsk nieprzyjacielskich, mogli się wciągnąć w linię bojową.

Na zakończenie stwierdza generał że pomimo wyczerpania jest zawsze gotowym do odpowiedzialności za całą swoją akcję.

Attaché Wojskowy:

(Poninski/

